

Andrzej Zawada

"Czasopisma studenckie w Polsce (1945-1970)", pod redakcją Andrzeja K. Waśkiewicza, Warszawa 1975, wyd. Zarząd Główny Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, ss. 400 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 68/1, 318-326

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CZASOPISMA STUDENCKIE W POLSCE (1945—1970). Pod redakcją Andrzeja K. Waśkiewicza. (Komitet redakcyjny: Lothar Herbst, Adam Kaczmarek, Jerzy Leszin-Koperski (red. odpowiedzialny), Andrzej K. Waśkiewicz (red. merytoryczny), Wiesław Witczak). Recenzenci: Jacek Kajtoch, Piotr Kuncewicz, Bogdan Zakrzewski. Warszawa 1975. Wydawca: Zarząd Główny Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, ss. 400.

Prasa jest niewątpliwie jednym z podstawowych składników subkultury studenckiej. Jej zasięg jest co najmniej tak duży jak zasięg studenckiego teatru. W kształtowaniu świadomości społecznej studentów ma ona chyba udział największy spośród wszystkich form i sposobów oddziaływania, jakie wykształciła ta kultura¹. Być może największy jest też udział tej prasy (wśród innych form owej kultury) w kształtowaniu świadomości estetycznej czy tylko literackiej. Robię to zastrzeżenie nie dlatego, że nie dysponuję żadnymi wynikami badań, które by tę kwestię uwzględniały, ale dlatego, że podczas gdy poza kulturą studencką jest oczywiste, iż prasa znacznie silniej aniżeli teatr kształtuje postawy, to w odniesieniu do subkultury studenckiej takiej pewności mieć nie można. Teatr pełni tu w dużej mierze funkcje wychowawcze, propagandowe i integracyjne i zawsze jest odbierany poprzez filtr „aktualności”.

Z tych racji teatr studencki jako swoisty fenomen, gdzie nowatorstwo nie wyklucza popularności, a wysoki poziom artystyczny — aktualności, znajduje się stale w kręgu zainteresowań krytyków i badaczy studenckiej kultury. Inaczej z prasą. Jakkolwiek jest ona dla tej kultury w Polsce powojennej rysem nadzwyczaj znamienym, a studenckie inicjatywy wydawnicze (te zrealizowane, od projektu bowiem do jego urzeczywistnienia droga tu odległa) liczą się w setki, pozostaje ona zjawiskiem pomijanym, nieznanym. Dzieje się tak dlatego zapewne, że kultura studencka nie nastawia się na samopoznanie i opis, wiele jej działań naznaczonych jest krótkotrwałością, doraźnością, efemerycznością, cechuje ją spory dynamizm i duża zmienność zainteresowań². W pośpiechu realizowania kolejnych przedsięwzięć nikt nie myśli o gromadzeniu dokumentacji, tym bardziej o jej badaniu. Mimo więc, iż na przestrzeni lat 1945—1971 doliczono się 327 tytułów (a nie są to prawdopodobnie dane pełne), nasza wiedza na temat tej ważnej sfery studenckiej działalności była dość skromna³. Stąd inicjatywę A. K. Waśkiewicza, J. Leszina i kilku ich współpracowników uznać należy za pożyteczną.

¹ Postawy studentów ulegają dwustronnemu oddziaływaniu. Są one kształtowane, podobnie jak postawy innych środowisk, przede wszystkim poprzez środki masowego przekazu. Równocześnie współtworzą je specyficzne czynniki własnej subkultury, wśród nich prasa studencka. Mówiąc o znacznym udziale tej prasy w formowaniu postaw studentów, chcę podkreślić, iż jest on znaczny stosunkowo, w kontekście innych składników tej kultury mogących oddziaływać podobnie. W skali bezwzględnej — jest nieporównanie mniejszy od zasięgu radia, telewizji, filmu czy prasy profesjonalnej. Stąd poważniejsze efekty w zakresie pedagogiki społecznej osiąga ta ostatnia, co — z kolei — jest równoznaczne ze zmniejszaniem się atrakcyjności kultury studenckiej i wzrostem jej synkretyczności.

² Przyczyną jest znaczna niestabilność środowiska studenckiego — średnio w ciągu 4—6 lat wymienia się ono całkowicie.

³ Wśród opracowań ogólnych, jakie wymienia *Bibliografia* zamieszczona w książce, na większą uwagę zasługuje kilka: L. Herbst: *Czasopisma studenckie Uniwersytetu Wrocławskiego*. W zbiorze: *Uniwersytet Wrocławski w latach 1945—1970*. Wrocław 1970; *Wrocławskie czasopisma studenckie z lat 1945—1966*. „Prace Literackie” t. 10 (1968). I nadbitka; *Wrocławskie czasopisma studenckie z lat 1967—1970*.

Wszystko tu bowiem trzeba było zaczynać od podstaw. Żadna biblioteka uczelniana nie tylko nie dysponowała kompletem własnych wydawnictw studenckich, ale nawet nie posiadała w pełnym zestawie prawie żadnego czasopisma. Podobnie rzecz się miała z archiwami mecenasa i wydawcy większości tytułów — ZSP. Niektórych nie odnaleziono, informacje o nich pochodzą jedynie ze wzmianek w innych czasopismach.

Zjawisko prasy studenckiej nie bardzo przystaje do istniejących definicji prasoznawczych. Andrzej K. Waśkiewicz w otwierającym książkę *Wstępie* dokonuje krytycznego przeglądu tych definicji, stwierdzając, że ani jedna nie jest w stanie objąć wszystkich cech konstytutywnych tego zjawiska. Po dłuższych rozważaniach proponuje rozumieć je mniej więcej tak: są to wydawnictwa periodyczne, czasem tylko intencjonalnie periodyczne, redagowane — podobnie jak prasa profesjonalna — przez zespół, posiadające zewnętrzne cechy czasopisma, publikujące artykuły zawsze w jakiś sposób aktualne. Definicja ta jest szersza od istniejących definicji prasoznawczych, rezygnuje bowiem z kryterium numeracji ciągłej poszczególnych poszytów. Zabieg taki pozwala włączyć w zasięg obserwacji szereg jednodniówek i publikacji okazjonalnych, bardzo dla kultury studenckiej reprezentatywnych. Równocześnie — choć usunięto wyznacznik stałej numeracji — wyeliminowano z zakresu pracy studenckiej roczniki i kalendarze. Uściślono również rozumienie dodatku prasowego w jego mutacji, jaką jest dodatek studencki, będący częstą formą reprezentowania środowiska (s. 6).

Sprecyzowane zostało także rozumienie przymiotnika „studenckie”. Waśkiewicz wyróżnia kilka grup czasopism, które należy za pomocą tego przymiotnika wyodrębnić, stara się przy tym dokonać owej precyzacji tak, aby określać jako studenckie zarówno czasopisma redagowane przez studentów i ich organizacje, jak też czasopisma wydawane dla studentów (np. „Ita.”). Rozgraniczanie tych dwu rozumień pojęcia „studenckie” pomaga — zdaniem Waśkiewicza — nie tylko ustalić typologię owych czasopism, ale także określić je ze względu na sposób funkcjonowania. Czasopiśmiennictwo to ma bowiem do spełnienia funkcje dość specyficzne. Przede wszystkim następuje tu częściowe „przesunięcie akcentów z odbiorcy na wytwórcę komunikatu” (s. 8). Większość czasopism studenckich, zwłaszcza o małym zasięgu, najczęściej uczelnianych lub nawet wydziałowych, służy nie tylko informacji (szczególnie odnosi się to do wydawnictw studenckiego ruchu naukowego i literackiego), umożliwia rozwój naukowy, literacki czy dziennikarski raczej samym autorom. Tę — niebagatelną — funkcję studenckich czasopism nazywa Waśkiewicz „warsztatową”. Drugą, „integracyjną”, funkcję spełniają te pisma umożliwiające skupienie się wokół nich grup ludzi o pokrewnych zainteresowaniach czy postawach. Jest wreszcie trzecia funkcja, „reprezentacyjna”, o której mówić można w przypadku pism adresowanych poza własne środowisko. Pełnią ją publikacje o większym nakładzie, a także dodatki studenckie umieszczane w prasie codziennej czy tygodniowej.

Uporządkowanie chronologiczne czasopism studenckich nie nastęrczało — jak się wydaje — większych kłopotów. Wszyscy autorzy zawartych w książce szkiców

Jw., t. 13 (1971). I nadbitka. — Z. Macużanka, *Uwagi o pismach studenckich*. „Życie Szkoły Wyższej” 1957, nr 12. — M. Marzyński, *Prasa zakładowa wyższych uczelni*. „Prasoznawstwo” 1956, nr 2. — E. Orzechowski, *Czasopisma studenckie Krakowa w latach 1945—1969*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1970, nr 3. — A. K. Waśkiewicz: *Zjawisko: prasa studencka*. „Student” 1971, nr 15 (cz. 1), 1972, nr 1 (cz. 2); *Czasopisma studenckie w PRL*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1972, nr 4. I nadbitka. Pozostałe opracowania wymienione w *Bibliografii* są krótkimi szkicami publicystycznymi bądź okazjonalnymi notami.

przyjmują układ zaproponowany przez Lothara Herbsta⁴, która to propozycja koresponduje w dużym stopniu z uporządkowaniem, jakie dla całej prasy polskiej powojennej przyjął Józef Skrzypek⁵. Herbst wyróżnia w dziejach studenckiej prasy cztery okresy: 1) lata 1945—1948, kiedy to działała spora liczba organizacji studenckich i ukazywały się pisma o małym zasięgu, nie było natomiast pism ogólnokrajowych; 2) lata 1949—1955, zdominowane przez prasę zakładową, również na uczelniach, kiedy równocześnie ukazywał się „reprezentacyjny” dwutygodnik „Po prostu”; 3) lata 1956—1958, okres wielu pism środowiskowych, adresowanych również do odbiorcy niestudenckiego, głównie do tzw. młodej inteligencji, czyli niedawnych absolwentów wyższych uczelni; jest to równocześnie okres otwierający szereg studenckich pism artystycznych i okres ostatniego etapu działalności „Po prostu”; 4) lata 1959—1970, kiedy powstają nowe pisma środowiskowe i stosunkowo intensywnie rozwijają się pisma studenckiego ruchu artystycznego („Widzenia”, „Orientacja”, „Agora”), zarazem czas działalności popularnego magazynu „Itd.” Inny magazyn, „Student”, ukazujący się od końca lat sześćdziesiątych (od r. 1967, jako pismo ogólnopolskie — od 1969), jest już raczej reprezentatywny dla początku lat siedemdziesiątych, na które to lata przypada okres jego świetności.

We wspomnianym szkicu wstępnym Waśkiewicz dokonuje również typologii czasopism studenckich, przyjmując trzy kryteria wyróżniające: 1) zasięg terytorialny, 2) popularność ujęcia materiału, czyli stopień „dostępności” pisma, 3) zakres tematyczny. Otrzymuje w ten sposób dziesięć grup czasopism, począwszy od popularnych magazynów, poprzez pisma społeczno-kulturalne (zarówno ogólnopolskie jak i środowiskowe) branżowe, uczelniane — niespecjalistyczne, uczelniane — biuletyny, specjalistyczne (ogólnopolskie, środowiskowe, wydziałowe), okolicznościowe oraz studyjne.

Na bliższe wyjaśnienie zasługuje tutaj kategoria pisma studyjnego. Posługiwał się nią Waśkiewicz już wcześniej, w licznych publikacjach traktujących o życiu literackim młodych w latach sześćdziesiątych. Otóż rozumie on pod tym pojęciem pismo studenckie, które realizuje swoją funkcję warsztatową w szczególności sposób — łączy w sobie cechy periodyku literackiego i pisma studenckich kół naukowych. Najlepszym jego przykładem może być „Agora”, miesięcznik ukazujący się w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, który będąc organem studenckim zyskał rangę ogólnopolskiego czasopisma młodej literatury. Zarówno czytelnicy jak i autorzy pisma rekrutowali się z kręgu początkujących pisarzy i krytyków literackich, w znacznej większości studentów oraz młodych pracowników naukowych. Zaważyło to na profilu pisma — jego trzonem stał się dział krytycznoliteracki, obejmujący szkice (rzadziej eseje czy artykuły publicystyczne) oraz liczne recenzje. Pismo to realizowało funkcję warsztatową pojętą najszerzej, było bowiem nie tylko szkołą „pisanego myślenia” dla polonistów i krytyków, lecz również kształtowało opinię literacką, a przynajmniej — młodych środowisk literackich.

Z powstaniem pism studyjnych trafnie łączy Waśkiewicz zjawisko tzw. krytyki uniwersyteckiej. Żałować trzeba, że kilkuletnia przerwa w ukazywaniu się pism studyjnych skutecznie hamuje kształcenie nowych adeptów tej krytyki. Waśkiewicz pisze: „Pisma studenckie [...] należy rozpatrywać z dwu punktów widzenia: oceniać wytwór końcowy (jakie jest dane pismo), jakie funkcje pełni (jako wytwór, a więc czym jest dla środowiska, do którego jest adresowane lub które reprezentuje), ale także jako warsztat (a więc czym jest dla redagujących je grup osób). Funkcja warsztatu, marginalna w przypadku prasy dorosłej, tu wydaje się być [...] jedną z naczelnych [...]. Z tego punktu widzenia różnego typu informacyjne

⁴ Herbst, *Wrocławskie czasopisma studenckie z lat 1945—1966*.

⁵ J. Skrzypek, *Etapy rozwojowe prasy w Polsce Ludowej*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1964, nr 3, s. 21—23.

»michałki« pisane przez działaczy KDS [tj. Klubu Dziennikarzy Studenckich] należy traktować jako »zaprawę« do pracy dziennikarskiej, teksty z uczelnianych periodyków jako wstęp do samodzielnej pracy naukowej. Tak pomyślany system prasy studenckiej stanowi ogniwo jednolitego systemu dydaktyczno-wychowawczego wyższych uczelni» (s. 15; podkreśl. A. Z.).

Powróćmy jednak na chwilę jeszcze do zaproponowanej w książce typologii czasopism studenckich. Autor *Wstępu* sam przyznaje, że w typologii tej nie mieści się „Zebra”, krakowskie pismo artystyczne z lat 1957—1958. „Być może więc celowe byłoby wydzielenie kategorii studenckiego pisma artystycznego, a w jego ramach podtypu »pismo studyjne«” (s. 14, przypis). Propozycja, zgłoszona w formie zapytania, wydaje się przekonująca, tym bardziej, że również „Orientacja”, którą w jednym miejscu zalicza Waśkiewicz do pism studyjnych, w innym zaś traktuje jako pismo literacko-artystyczne — nie bardzo daje się w pojęciu pisma studyjnego zmieścić. Jakkolwiek i ona spełnia funkcję warsztatową, jej siłą jest nie tyle krytyka co teksty artystyczne. Podobnie rzecz ma się z „Widzeniami”. Należałoby więc wprowadzić do zaproponowanej przez Waśkiewicza typologii tę kategorię (studenckie pismo artystyczne), w której zmieściłyby się kolejno: „Zebra”, „Widzenia”, „Orientacja”, „Agora”, a także — co już wykracza poza granice chronologiczne interesującej nas tutaj książki — „Młoda Kultura”; wraz z „Agorą” stanowiłyby najczystsze realizacje podtypu „czasopismo studyjne”. Zmuszony jestem używać w tym miejscu trybu przypuszczającego. w rzeczywistości bowiem „Młoda Kultura” nigdy pismem studyjnym się nie stała, pozostawszy zaledwie nieregularnym dodatkiem artystycznym.

Rozważania teoretyczne, którym ze względu na ich systematyzujący charakter poświęciliśmy tu sporo miejsca, nie stanowią jednak zasadniczego celu książki i są raczej podsumowaniem i uogólnieniem konstatacji poszczególnych autorów; rodzi je także konieczność wniesienia roboczego porządku do przedmiotu badań. Podstawowy zaś zrab tej publikacji to dwie grupy zarysów monograficznych: 1) powojennej historii czasopism studenckich w poszczególnych ośrodkach akademickich oraz 2) najważniejszych (tzn. odgrywających znaczną rolę kulturotwórczą) pism 25-lecia 1945—1970⁶.

W części 1 starają się autorzy pokazać procesy i kierunki przemian w studenckim czasopiśmiennictwie, uchwycić prawidłowości tych zmian, przede wszyst-

⁶ Cz. 1 książki zawiera *Wstęp* A. K. Waśkiewicza oraz szkice o zunifikowanych sformułowaniach tytułowych, z których pierwszy. *Gdańskie czasopisma studenckie*, jest autorstwa J. Kowalskiego, a następnie kolejno, pod analogicznymi tytułami, E. Orzechowski omawia pisma krakowskie, W. Michalski — lubelskie, T. Błażejowski — łódzkie, J. Chłosta — olsztyńskie, A. K. Waśkiewicz — opolskie, J. Łojko — poznańskie, K. Kościeszka — rzeszowskie, J. Mazurczyk — szczecińskie, W. Paźniewski — śląskie, J. Kryszak — toruńskie, M. i M. Miśkowcowie — warszawskie, L. Herbst — wrocławskie.

Cz. 2 obejmuje następujące artykuły: J. Leszin, „*Po prostu*”; Z. Pluta, „*Nowy Medyk*”; Z. Pluta, „*Politechnik*”; E. Orzechowski, „*Czarno na białym*”, czyli „*Zebra*”; L. Herbst, *Srodowiskowe czasopisma społeczno-kulturalne lat 1956—1958*. („*Kontrasty*”, „*Wyboje*”, „*Poglądy*”, „*Uwaga*”); L. Herbst, „*Od nowa*”; B. Muszanka, „*Itd.*”; A. K. Waśkiewicz, *Wydawnictwa kręgu Orientacji*; A. K. Waśkiewicz, „*Agora*”; E. Orzechowski, B. S. Kunda, „*Student*”. Całość zamyka *Bibliografia* zawierająca 327 tytułów, opracowana przez A. K. Waśkiewicza, posłowie wydawcy oraz indeksy.

kim jednak — dać uporządkowany opis, który uwzględni, o ile to możliwe, wszystkie tytuły, reprezentujące wszystkie typy czasopism, jakie istniały w danym okresie. Nie miałyby większego sensu wyliczanie w tym miejscu interesujących ustaleń poszczególnych autorów. Wskażmy jedynie, na zasadzie przykładu, że w książce znajduje się opis pierwszego powojennego pisma studenckiego, a raczej pisma „młodzieży i studentów”, wydanego z datą 1 XI 1944 w Lublinie, a nazwanego „Młodzi idą”. Wskażmy dalej, że np. w szkicu Herbsta o czasopismach studenckich Wrocławia zawarte są obszerne informacje na temat uniwersyteckich początków życia literackiego w powojennym Wrocławiu; że np. w szkicu Janusza Kryszaka można przeczytać o dziejach „Nowych Żagarów” i „Helikonu”, literackich wydawnictw studenckich z lat 1956—1958, a także dodatku do „Współczesności”, nazwanego „Młode Pomorze”. Znajomość tych inicjatyw ważna jest dla historyka literatury zainteresowanego obszarem lat sześćdziesiątych — dokładne przeanalizowanie owych wydawnictw ułatwi odpowiedź na pytanie o istotę odrębności literatury tej dekady, odmienności od tego nurtu literackiego, którego program został sformułowany w oparciu o artystyczne propozycje pisarzy tzw. pokolenia „Współczesności”.

Krytyków literatury najnowszej bardziej jeszcze zainteresuje część 2 (choć zarysowanego w cz. 1 „tła” również pominąć nie można), będąca zestawieniem analiz czternastu pism, których znaczenie dla kultury studenckiej — i nie tylko studenckiej — jest niezaprzeczalne. Są to pisma w większości ogólnopolskie, ukazujące się w latach 1947—1970. Niektóre z nich istnieją do dziś. Wśród tej czternastki znajdują się dwa pisma „fakulteckie”: „Nowy Medyk”, „Politechnik”; cztery pisma artystyczne: „Zebra”, „Widzenia”, „Orientacja”, „Agora”; osiem pism społeczno-kulturalnych; „Po prostu”, „Od nowa”, „Itd.”, „Student”, „Kontrasty”, „Wyboje”, „Poglądy”, „Uwaga”. Cztery ostatnie miały status i profil pism środowiskowych.

Warto przez chwilę zatrzymać się nad działami kulturalnymi tych pism. W pismach branżowych mają one charakter informacyjno-sprawozdawczy. Zamieszczano tu głównie materiały dziennikarskie i recenzje dotyczące teatru, muzyki, filmu, sztuk plastycznych i literatury. Podnoszono również ogólną problematykę kultury, z uprzywilejowaniem kultury studenckiej⁷.

W pismach społeczno-kulturalnych działy te bywają znacznie bogatsze i przede wszystkim pełnią funkcję nie tylko informacyjną, lecz są forum dyskusji literackich i artystycznych, otwartym dla studenckich, a często i pozastudenckich środowisk twórczych. Oprócz publicystyki kulturalnej i krytyki artystycznej drukuje się tu również twórczość tzw. oryginalną. Pisma te adresowane są nie do konsumentów kultury, ale starają się prowokować swoich odbiorców do aktywnego w niej uczestnictwa. Wśród owych „dużych”, wielonakładowych pism studenckich tradycję tę zapoczątkowało „Po prostu” (w ostatnich latach swojego istnienia osiągnęło nakład wysokości 150 tys. egzemplarzy). Żałować należy, iż w zamieszczonym w książce szkicu monograficznym o tym piśmie jego kulturotwórcze znaczenie zostało pominięte. „Po prostu” scharakteryzowano tutaj głównie w kategoriach periodyku społeczno-politycznego i omówiono jego losy w latach 1947—1949, lata następne zaś — a ukazywało się ono do r. 1957 — zostały zbyt kilkoma cytatami. Tymczasem numery pisma z lat 1949—1954 są niebagatelnym dokumentem tendencji naszej literatury owych lat i są, co ważniejsze, obrazem dziejów młodej formacji kulturalnej w tym okresie. „Po prostu” z lat 1955—1957, nie rezygnując z profilu pisma kulturalno-politycznego, brało żywy udział w aktualnych przemianach i sporach literackich. Wystarczy przypomnieć, że drukowano tutaj m. in. jedne z pierw-

⁷ Nieco inaczej wygląda to obecnie. „Nowy Medyk” od listopada 1974 zamieszcza, poza działem kulturalnym, „dodatek artystyczno-literacki Młoda Sztuka”, spełniająca rolę trybuny dla młodych środowisk artystycznych.

szych opowiadań M. Hłaski, fragmenty *Rojstów* T. Konwickiego, współpracowali z pismem J. Putrament, R. Bratny, A. Braun, S. Dygat, T. Sliwiak, T. Różewicz, S. Mrozek, M. Jastrun i wielu innych jeszcze. Było ono również trybuną licznych debiutów literackich. Na łamach „Po prostu” drukowano przekłady Kafki, Erenburga, Whitmana, Hemingwaya, Caldwella, Gary’ego, publicystkę Brechta i Sartre’a. Tutaj toczyły się dyskusje „rozrachunkowe”. Wreszcie „Po prostu” wydawało na przełomie lat 1956 i 1957 swoją „Biblioteczkę”, w której ukazały się rozprawy m. in. T. Kotarbińskiego, S. Ossowskiego, B. Russella, I. Fika, J. P. Sartre’a, H. Katz, M. Ossowskiej.

Powierzchnowe potraktowanie dziejów „Po prostu” jest właściwie jedynym poważnym niedostatkiem tej książki. Szkoda, że nie przedrukowano tu pracy Herbsta, opublikowanej przed kilku laty w „Studencie”, która daje obiektywną i wyważoną analizę dziejów oraz propozycji ideowo-artystycznych pisma⁸.

Tradycję podobnie pomyślanych działów kulturalnych kontynuowały cztery wychodzące w latach 1956—1958 środowiskowe pisma studenckie: gdańskie „Kontrasty”, poznańskie „Wyboje”, wrocławskie „Poglądy” i gdańska „Uwaga” (od kwietnia 1957, po zlikwidowaniu „Kontrastów”). Skupiały wokół siebie studenckich i niestudenckich młodych twórców, sprzyjały kształtowaniu się grup artystycznych i literackich, umożliwiały spory o wartości i tych wartości wypracowywanie. Równocześnie wszystkie one — co jest charakterystyczne dla pism studenckich tego okresu — przekraczały formułę wydawnictw środowiskowych, obejmując zasięgiem znacznie większe obszary aniżeli własne środowisko i uwzględniając szerszą problematykę. I tak „Kontrasty”, a potem „Uwaga” stały się pismami młodych Wybrzeża, nie tylko studentów i absolwentów, ale również robotników; podobnie „Poglądy” zyskały rangę pisma młodzieży Ziem Zachodnich. Artykuł Herbsta będący monograficznym zarysem dziejów tych czterech pism umiejętnie wydobywa ich rolę zarówno kulturotwórczą jak i integracyjną.

Ważne spostrzeżenia przynoszą także szkice: Lothara Herbsta o ogólnopolskim piśmie społeczno-kulturalnym „Od nowa” i Barbary Muszanki o jego przedłużeniu, którym stał się magazyn studencki „Itd.” Herbst pokazuje mechanizm przekształcania się pisma z publicystycznego, poświęcającego dużo miejsca i uwagi sprawom kultury i mającego w kształtowaniu tej kultury niemały udział, w pismo o charakterze magazynu rozrywkowego, za czym studenci pod koniec lat pięćdziesiątych byli rzekomo stęsknieni. Szkic Muszanki zaś ilustruje, jak ów nowo utworzony magazyn, „Itd.”, usiłował w latach sześćdziesiątych zmienić własny, konsumpcyjny profil, gdy się okazało, że generalne problemy ideowe i intelektualne nadal nie są środowisku studenckiemu obce. A że nie są, widać to również na przykładzie „Studenta”, pisma z dużymi ambicjami intelektualnymi, którego powodzenie w środowiskach studentów i młodej inteligencji jest olbrzymie i o którym można bez przesady powiedzieć, że to ono w latach 1967—1972 w największej mierze ukształtowało postawy ideowo-artystyczne formacji, która od r. 1972 była reprezentowana jako spójna grupa „Młodej Kultury”.

Osobny i nadzwyczaj ważny w historii powojennego czasopiśmiennictwa studenckiego dział stanowią pisma artystyczne. Nie zna ich początkowe 10-lecie Polski Ludowej; pierwsze z nich, zatytułowane „Czarno na białym”, ukazuje się od 1 stycznia 1957, wkrótce zmieniając nagłówek: jako „Zebra” zapisze się w naszej świadomości kulturalnej. Emil Orzechowski tak je charakteryzuje: „Był [...] ten magazyn, redagowany przez grupę młodych krakowskich twórców, wyrazem nowego stosunku pokolenia do literatury i sztuki. Stąd tak duże nagromadzenie na łamach

⁸ L. Herbst, „Po prostu”. „Student” 1972, nry 21—22 (w cyklu „Prasa studencka”).

pisma tłumaczeń z literatury zachodniej, artykuły [...] o plastyce na Zachodzie. [...] Możliwe stało się również inne pokazanie twórczości takich pisarzy, jak Majakowski, Gałczyński [...]. Wreszcie — artystyczna młodzież miała swoje pismo, w którym mogła drukować własne prace. [...] »Zebra« nie była pismem zamkniętej, określonej grupy — prezentowała wszystko, co najbardziej wartościowego było w bieżącej młodej twórczości artystycznej — wiersze, grafikę, fotografię itd., nawet modę” (s. 227—228). „Reasumując — »Zebra« to znakomity dokument postaw i zainteresowań młodzieży artystycznej lat 1957—1958. Myślę jednakowoż, iż nie tylko dokument, ale i w wielu miejscach żywy do dziś materiał do dyskusji [...]” (s. 228).

Była więc „Zebra” pierwszym w powojennej Polsce pismem artystycznym, reprezentatywnym dla sytuacji ówczesnej kultury jeszcze z jednego względu, pominiętego w szkicu. Otóż od niej, w latach 1957—1958 — a nie dopiero w latach sześćdziesiątych od „Orientacji” — zaczyna się rozdzwięk, wciąż narastający, pomiędzy prasą społeczno-kulturalną a problematyką artystyczną, która w tej prasie staje się coraz mniej widoczna. Oczywiście to nie „Zebra” zapoczątkowała ten rozdzwięk, ale jest jego sygnałem, znakiem. Można więc chyba w trybie hipotetycznym powiedzieć, iż ów tak nam ciążyący rozdział problematyki sztuki od problematyki społecznej ma swoje źródło nie w „małej stabilizacji” lat sześćdziesiątych, lecz w klimacie artystycznym lat 1956—1958, kiedy to artyści nazbyt radykalnie zdołali „uwolnić się” od społecznych „zobowiązań”. „Mała stabilizacja” jedynie pogłębiła i utrwaliła ten stan, który przy prawidłowej ewolucji kultury winien być stanem przejściowym.

Charakter „Zebry” jest — moim zdaniem — najwyraźniejszym symptomem początków owego rozdzwięku, ale są i inne. Mianowicie owe toruńskie „Nowe Żagary”, następnie zaś „Helikon”, których kontynuacjami były wydawane już w Warszawie „Widzenia”, a po nich „Orientacja”. To wtedy zaczął się ciąg dodatków i samoistnych czasopism artystycznych, których przedłużeniem miał być w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych kwartalnik „Młoda Kultura”. „Widzenia”, a bardziej jeszcze „Orientacja”, stały się w latach 1960—1971 jedynym miejscem programowych wystąpień dla młodych pisarzy, krytyków, filozofów. „Orientacja”, będąca ciągiem dalszym „Widzeń”, dość efemerycznego i eklektycznego pisemka poetyckiego, zdołała, mimo narastającej izolacji społecznej (w okresie od grudnia 1965 do lipca 1971 ukazało się dwanaście zeszytów, nakład wahał się od 1300 do 2000 egzemplarzy, od numeru 10 — kolportowana w sprzedaży komisowej „Ruchu”), skupić na swoich łamach reprezentację artystyczną i humanistyczną młodej generacji, stać się nawet w jakimś sensie — jeśli można powiedzieć tak nieprecyzyjnie — pismem pokolenia. W każdym razie miała stosunkowo największe szanse, by takim pismem się stać. Ukazująca się w tym samym okresie „Agora” (1964—1969) szans takich nie miała nie tylko ze względu na mniejszy nakład (60—600 egzemplarzy), ale przede wszystkim ze względu na profil literacko-krytycznego pisma studyjnego.

Jakiekolwiek były jednak zawiłości losów obydwu tych pism — pewne jest, że wzajemnie się dopełniając realizowały one kilka ważnych zadań kulturalnych. Przede wszystkim umożliwiały (i dokumentowały) rozwój świadomości poetyckiej pokolenia. Ich zainteresowanie poezją było bardzo wyraźne. Bo też poezja, a nie proza, jest rodzajem literackim, w którym skomplikowana rzeczywistość społeczna lat sześćdziesiątych odbija się najpełniej. Ponadto pisma te poszukiwały dla owej świadomości pełniejszych, kulturowych odniesień i uzasadnień, przy czym „Orientacja” kierowała się bardziej ku szeroko pojętej antropologicznej formule kultury, „Agora” zaś ku filozofii. Obydwa dążyły do zrealizowania modelu pisma pokoleniowego, żadne z nich nie było własnością grupy literackiej, mimo iż przez takie

grupy były redagowane. Cele integracyjne przekładano jednak nad grupowe cele literackie. „Orientacja” prowadziła dział dokumentacji kulturalnej środowisk studenckich (wynikało to z szerszej formuły pisma), zamieszczała również przekłady filozofów i antropologów XX-wiecznych (takich jak Merleau-Ponty, Lévi-Strauss, Gramsci, Durand), „Agora” z kolei ograniczała się do przekładów literackich, głównie poetyckich. To „Agora” i „Orientacja”, każda na swój sposób, w dużym stopniu, trudnym jednak do precyzyjniejszego określenia (można powiedzieć np., że w 25 numerach „Agory” ukazały się teksty około 150 autorów, ale czy to daje wyobrażenie o kulturotwórczym działaniu pisma?), ukształtowały świadomość literacką i kulturalną młodszej generacji twórców, tej, która obecnie zwana jest „pokoleniem 63–70” lub „pokoleniem »Młodej Kultury«” i która od kilku lat w istotny sposób modyfikuje stan i świadomość współczesnej literatury.

Bibliografia stanowiąca pełnowartościową wobec innych część książki jest właściwie pierwszą bibliograficzną dokumentacją czasopism studenckich, aspirującą do kompletności informacji⁹. Jakkolwiek autor *Bibliografii*, A. K. Waśkiewicz, zastrzega się, że posiada ona liczne luki, to powiedzieć trzeba, iż instruktynie odnotowuje stan wiedzy o pismach studenckich „na rok 1972”. Jest zrozumiałe, że niektórych czasopism czy poszczególnych ich numerów nie odnaleziono. Wszystkie jednak tytuły, które udało się odnaleźć, bibliografia ta zawiera i tym samym jest nieocenioną pomocą dla socjologów literatury powojennej, jak również dla szpeccy różnych innych specjalności, których mogą zainteresować studenckie czasopisma. Należy też spodziewać się, że w tomie poświęconym czasopismom studenckim z lat 1971–1975 bibliografia zostanie jeszcze uzupełniona o nowe „znaleziska”.

Ze względu na specyficzne cechy prasy studenckiej (głównie: efemeryczność i jej konsekwencje) zmianom przystosowawczym poddano kształt bibliograficznego zapisu czasopisma. M. in. usunięto nazwę nakładcy, który w sytuacji tej prasy jest nader często przypadkowy bądź zmienia się kilkakrotnie w dziejach jednego tytułu; pozostawiono jednakże — istotną — informację o wydawcy. Poszerzono natomiast zestawienia dotyczące składów osobowych redakcji: podaje się tutaj nie tylko zmiany redaktorów naczelnych, ale również zmiany personalne w kolegiach i zespołach. Szczegóły takie mogą być przydatne w badaniach przekrojów socjalnych prasy studenckiej, np. przy próbach ustalenia stopnia udziału w niej dziennikarzy profesjonalnych. I nie tylko. Wprowadzenie więc przez Waśkiewicza tej modyfikacji jest z pewnością cenne.

Książka niniejsza daje właściwe wyobrażenie o specyfice prasy studenckiej. A specyfika ta polega — powtórzmy — na tym, że prasa owa, w większym stopniu aniżeli profesjonalna, spełnia funkcję warsztatową, będącą równocześnie — dla redagujących ją i współpracujących studentów — możliwością przyjmowania postawy kulturotwórczej. Omawiana książka pośrednio przypomniała, że kultura studencka jest jedną z żywotniejszych warstw kultury narodowej i stanowi jej istotny składnik. Otóż jeśli uświadomimy sobie podstawową wartość kultury studenckiej, jaką jest jej otwartość i niesprzeczność, a następnie przypomnimy, iż duży udział w kształtowaniu takiej kultury mają czasopisma studenckie¹⁰, wtedy zdamy sobie sprawę z tego, jak ważne jest i potrzebne istnienie tych czasopism. Wprawdzie ani one same, ani cała ta subkultura nie wytwarzają wartości tak

⁹ Jeśli nie liczyć „wstępnej”, mającej charakter rekonesansu, bibliografii czasopism studenckich za lata 1950–1970, opracowanej również przez A. K. Waśkiewicza (w: *Kronika kulturalna ZSP*. Warszawa 1972).

¹⁰ J. Leszin i W. Witczak w nocy *Od wydawcy* (s. 356) piszą: „Wyznacznikiem dynamiki rozwoju studenckiego ruchu dziennikarskiego w ostatnich latach niech będzie fakt, że w roku 1972 aktywnie uczestniczyło w tej działalności 2750 studentów zrzeszonych w Klubach Dziennikarzy Studenckich”.

dojrzałych światopoglądowo i estetycznie, by można było je bez zmian wprowadzać w obieg kultury narodowej — wypracowują jednak takie postawy kulturalne i społeczne, które wytwarzanie tych wartości umożliwiają. Są więc czasopisma studenckie niezbędnym ogniwem w szeregu społecznej i kulturalnej edukacji, kształtowania postaw twórczych. Badający te pisma mogą stawiać sobie różne cele. Dla prasoznawcy będzie to interesujący materiał do śledzenia zależności pomiędzy wzorami publicystycznymi prasy profesjonalnej i prasy „inicjatywy społecznej”. Dla historyka politycznego — przyczynek do wiedzy o dziejach organizacji młodzieżowych. Przed badaczem literatury współczesnej czasopisma studenckie odśloną najpierwotniejsze źródła, początki poszczególnych postaw, tendencji, estetyk, problemów i sporów. Socjolog literatury znajdzie tu bogaty obraz efemerycznych grup literackich, sympozjów, kalejdoskop zmieniających się poetyk kłótni, a także mechanizmów działania polityki kulturalnej.

Czasopisma studenckie mogą więc służyć jako wdzięczny materiał do badań różnicowanych i wielokierunkowych, stawiających bardzo odmienne pytania. Książka o tych czasopismach możliwość takich badań uświadamia i równocześnie otwiera. Jest wstępnym opisem, co tylko należy policzyć jej za zaletę. Nie przyjmując żadnego specyficznego „kąta widzenia”, starano się w sposób wstępny i zarazem monograficzny szkicować 25-letnią historię tych czasopism, przy czym utrzymano proporcje właściwe ich randze i zawartości. Otrzymaliśmy solidny, zobiektywizowany, systematyczny opis i dokumentację. Trudno o lepszy punkt wyjścia.

Tom 2 jest już ponoć przygotowany i powinien się ukazać w 1977 roku. Wszystko wskazuje na to, że ten ważny, choć niezbyt efektowny obszar kultury nie zostanie pominięty przez badaczy.

Andrzej Zawada

Janusz Lalewicz, KOMUNIKACJA JĘZYKOWA I LITERATURA. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, ss. 166. Polska Akademia Nauk. Instytut Badań Literackich.

Zdawać by się mogło, że praca Janusza Lalewicza pt. *Komunikacja językowa i literatura* winna wpisywać się w krąg bardzo już licznych książek poświęconych różnym koncepcjom teorii komunikacji powiązanych z różnymi aspektami współczesnego życia i kultury. Studium Lalewicza umieścić więc należałoby między książkami typu: T. M. Scheidel, *Speech Communication and Human Interaction* (1972), T. Clevenger i J. Matthews, *The Speech Communication Process* (1971) lub H. H. Martin i C. W. Colburn, *Communication and Consensus. A Introduction to Rhetorical Discourse* (1972). Krąg ten zamykać może z jednej strony: H. A. Bosmajian, *The Rhetoric of Nonverbal Communication* (1971), z drugiej — nieskończenie długa lista książek w rodzaju tomu zbiorowego *Communication et relation publiques* (1971), J. L. Aragurena *Human Communication* (1963), L. R. Blumenthala *The Practice of Public Relations* (1972). Część 3 pracy Lalewicza wymaga odniesienia do innego kontekstu. Chodzi tu przede wszystkim o bogatą literaturę naukową omawiającą sprawy komunikacji masowej i zagadnienia masowych środków przekazu. Warto wreszcie pamiętać, że istnieje na ten temat również bogata literatura socjologiczna oraz próby takie, jak R. Bergera *Art et communication* (1972) czy J. Onimusa *La Communication littéraire* (1970).

Celowo przytaczamy na początku listę ewentualnych (a zarazem chyba koniecznych) konfrontacji i odniesień książki Lalewicza. Jest to jednak lista niejako wymyślona, autor nie przywołuje bowiem żadnej z wymienionych tu przy-